

№ 194.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ireneusza.
Wt. św. Relikwi Kaz.
Śr. NMP. Jasnogórskiej.
Czw. Ścięcia gł. s. Jana.
Piąt. św. Róży.
Sob. św. Rajmunda W.
Niedz. Pocziesz. NMP.
Wsenód sl. godz. 5 m. 02
Zachód sl. godz. 7 m. 01
Dług. dnia godz. 13 m. 39
Ubyło „ godz. 2 m. 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 26 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście i rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

I. MANTINBANDA w Łodzi

Cegielniana № 47 (róg Wschodniej) Telefon 24-28.

Wieczorne zbiorowe oraz dzienne w oddzielnych grupach.

Wykłady rozpoczną się w Poniedziałek 2-iego Września r. b. o godzinie 8-ej wieczorem.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji dotyczących zarówno kursów wieczornych jak i dziennych, udziela kancelarya kursów, codziennie tylko wieczorem od 7—9. 2411

Zarządzający kursami: F. MANTINBAND.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Pierwsze przedstawienie w Sobotę 31 sierpnia r.b.

„**Książę Niezłomny**”

poemat dramatyczny w 9 odsłonach J. Słowackiego.

Bilety sprzedają w cukierni W-go Ulricha róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej po cenach następujących: Łoże po 8.50, krzesła od 30 kop. do 1.20. Galerya po 80 i 115 kop. 2461

7-mio klasowy zakład naukowy żeński

zatwierdzony przez Komisję imatrykulacyjną z prawem wstępu na Wszechnice w Szwajcaryi

MARYI PRUSZYŃSKIEJ, Kamienna 10,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy do 7-ich klas włącznie dla nowostępujących uczennic i powakacyjne rozpoczyna się w dniu 27 sierpnia r. b. Oprócz przedmiotów w zakresie nauk wchodzących, uzyskawszy pozwolenie od władzy szkolnej; wykładane są przez p. Mantinbanda: buchalterya, arytmetyka handlowa, korespondencya. Odbywają się lekcje śpiewu, gry na mandolinie, tańca, sjođu i gimnastyki rytmicznej. Kancelarya otwarta od 9-ej rano do 4-ej po południu. 2581

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

2587

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”—„914”.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2609

LEKCYE TAŃCA

Z początkiem września rozpoczynam przyjmowanie zapisów na sezon 1912—13.

Witold Lipiński

Widzewska 47.

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Lokal znacznie powiększony.

5089

Architekt m. Łodzi

Inż. J. Referowski

Zawadzka 5,

przyjmuje od 4 — 6 po poł.

3102

Z chaosu albańskiego.

Wiadomości, które nadchodzą bądź z samej Albanii, bądź z Konstantynopola o Albanii, są często tak chaotyczne i pełne sprzeczności, że mogą zarówno pesymistom jak optymistom służyć jako wdzięczne pole do snucia najdalej idących wniosków w jednym, lub drugim kierunku.

Tymczasem pilniejsze wczytanie się w depesze, a zwłaszcza porównanie ich treści pozwalają na usunięcie wielu sprzeczności jako pozornych, tudzież na wytworzenie sobie pewnego, doświadczonego do prawdy zbliżonego obrazu stosunków, jakie panują w kraju „wiecznych powstań”.

Przedewszystkiem należy stwierdzić na podstawie najnowszych wiadomości, że ów słynny, a do skutku niedoszły pochód albańczyków na Saloniki nie był groźbą pod adresem obecnego gabinetu tureckiego, lecz chęcią załatwienia „na miejscu”, to jest w Salonikach, porachunków z komitetem młodotureckim, znienawidzonym przez arnautów.

Gabinet turecki ma równie porachunki z tym komitetem i gdyby Saloniki leżały gdzieś w głębi Azji, a nie pod bokiem Europy, to prawdopodobnie Porta nie przeszkadzałaby poważnie takiemu pochodowi. Na gruncie europejskim rząd turecki nie z miłości dla komitetu młodotureckiego, ale ze względu na Europę nie mógł żadną miarą dopuścić do pochodu albańskiego na Saloniki i musiał przedsięwziąć pewne kroki

zapobiegawcze, ratując nietylko całość komitetu młodotureckiego, ile pozory praworządności w Turcji.

Inaczej ma się rzecz ze stosunkiem albańczyków do obecnego gabinetu tureckiego. Otóż rząd turecki przyjął wszystkie warunki albańczyków, sformułowane w znanych czytelnikom 12 punktach, czyniąc tylko pewne zastrzeżenia, zwłaszcza co do zwrotu broni, zabranej albańczykom po stłumieniu poprzedniego powstania.

Gdy urzędnicy tureccy zawiadomili arnautów o przyjęciu przez Portę ich żądań, arnauti oświadczyli, że nie wierzą urzędnikom i dopiero gdy ich przywódcy potwierdzili tę wiadomość, albańczycy uwierzyli, a część ich nawet powróciła do swoich siedzib z Ueskuebu (Skopje), tudzież Köprülü.

Wobec tego, że stosunki w Albanii ogromnie się zaostrzyły, gdyż albańczycy, nauczeni poprzedniem smutnem doświadczeniem, żądają wszelkich możliwych gwarancji, że rząd spełni rzeczywiste ich żądania, sam odwrót części albańczyków do górskich siedzib już jest pomyślnym faktem. Na posterunkach koło Skopje i Köprülü pozostało podobno jeszcze około 15 tysięcy albańczyków pod wodzą Issy Boljetinaca, Riza beja i Bajrama Zura. Jest to wobec bitności albańczyków bardzo poważna siła, która może Porcie sprawić nowe ogromne trudności.

Jeżeli Ibrahim pasza, przewodniczący komisji ugodowej w Skopje, potrafi znaleźć właściwą miarę pomiędzy surowością a ustępczością, jeżeli będzie unikać prowokowania albańczyków, co się nieraz zdarza ze strony urzędników tureckich, w takim razie powiedzie mu się zapewne skłonić dalsze zastępy albańczyków do powrotu w góry, a tem samem osłabi szeregi nieprześlągniętych plemion.

Dalej należy podnieść, że pomiędzy albańczykami panowała zgoda tylko do chwili przyjęcia ich żądań przez rząd turecki, obecnie zaś występują pomiędzy nimi dawne antagonizmy, zarówno na tle narodowem, jak wyznaniowem, a nawet polityczno-administracyjnem. Albańczyk wyznania mahometańskiego nie posunie się tak daleko w walce z rządem tureckim, jak albańczyk wyznania chrześcijańskiego. Oczywiście rząd turecki liczy na tę pomyślną dla siebie okoliczność.

Mimo to położenie w Albanii tak jest jeszcze poważne, że Porta nie może go lekceważyć. Przedewszystkiem gabinet turecki powinien stanowczo porzucić politykę młodoturecką „a outrance”, na to bowiem państwowy organizm Turcji jest stanowczo za słaby.

Zgoda z albańczykami jest warunkiem istnienia Turcji w Europie, to też w każdej walce Porta stawia na kartę o wiele więcej, niż albańczycy. W dodatku obok albańczyków są w Turcji europejskiej inni jeszcze, bardzo niecierpliwie pretendenci do spadku po „chorym człowieku”.

Rokowania pokojowe.

Niema już wątpliwości, że pomiędzy Włochami a Turcją toczą się rokowania pokojowe. Wprawdzie oba rządy zobowiązały się do niewyjawiania szczegółów rokowań, jednakże przestano już zaprzeczać samego faktu co do niedawna stale czyniono.

Oficjalne organy obu państw nazywają wprawdzie obecne pertraktacje rokowaniami „przedugodnymi“, to wszakże nie zmienia istotnego stanu rzeczy.

Dotychczasowe konferencje w Szwajcaryi nie doprowadziły do żadnego pozytywnego wyniku z powodu upadku gabinetu młodoturckiego, teraz jednak nowe ministerium tureckie ma silne oparcie o akcję hr. Berchtolda.

Pozatem finanse Turcyi są wskutek wojny bardzo poważnie zagrożone, gdyż konsorcya zagraniczne, zwłaszcza francuskie nie chcą wypłacać nawet zaliczek na pożyczki, dokąd trwa wojna z Włochami.

Jeżeli nawet uda się Turcyi uzyskać jakąś pożyczkę, to wchodzące w grę konsorcjum zastrzega sobie prawo kontroli, iż pieniądze te nie będą użyte na cele wojenne, lecz na inwestycje wewnętrzne.

O kierunku rokowań nic dotychczas nie wiadomo. Główną trudność sprawia domaganie się Włoch, aby Turcja uznała bezwzględnie aneksję Trypolisu, rząd bowiem turecki musi się liczyć poważnie z usposobieniem arabów w Trypolitanii.

Prawdopodobnie nawet po zawarciu pokoju pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem, wojna nie byłaby jeszcze zakończona. Odstępnie Trypolitanii musiałoby uzupełnić zawojowanie go przez Włochów.

Ze strony rządu tureckiego delegowano do rokowań pokojowych ambasadora wiedeńskiego Tewfika baszę i posta sofijskiego, Nabi beja. Oficjalne konferencje rozpoczną się natychmiast skoro tylko delegatom uda się wynaleźć wygodną podstawę do rokowań pokojowych.

Zabezpieczenie przed katastrofami kolejowymi.

W małej wiosce Watchet, niedaleko Bristolu w Anglii, odbywają się teraz eksperymenty, które gromadzą tłumy ludzi i to nie tylko chłopów z pobliskich fabryk, ale krocie techników, inżynierów i mechaników z całej Anglii. W ostatnich zaś dniach przejechały tędy do Bristolu całe zastępy inżynierów kolejowych z Niemiec i Francji, żeby się przypatrzeć tym eksperymentom.

Od Bristolu szła linia kolejowa do jednej z kopalni węgla. Alifci w tej kopalni przestano od jakiegoś czasu pracować, bo wskutek niedbałego prowadzenia robót woda zalała kopalnię. Właściciele jej nie mieli dość pieniędzy, żeby postawić znowu kopalnię na wysokości zadania i rozpoczęli zabiegi o to, aby dla eksploatacji tej kopalni utworzyć towarzystwo akcyjne. Wskutek tego istnieje kolej żelazna, długości kilkunastu metrów, zupełnie nieużywana. Otóż kolej tę wynajął na swoje doświadczenia pewien inżynier australijski, nazwiskiem Angus. Rząd australijski dał mu na prowadzenie tych doświadczeń 30 tysięcy funtów szterlingów (300,000 rb.) i dostarczył mu ludzi sumiennych i uczciwych, którzy pomagają w robieniu tych eksperymentów. A doświadczenia są takie; Z jednego i z drugiego końca kolei wyjeżdżają na dany sygnał dwie lokomotywy. Mechanizm ich jest tak uregulowany, że jakkolwiek niema żywej duszy na lokomotywie, to jednak pędzą one po torze z coraz większą oczywiście chyżością. Ponieważ obie lokomotywy się „nastawione“, czy „nakrecone“ jednostajnie, przeto pędząc z tą samą chyżością, powinny się spotkać pośrodku linii kolejowej, zderzyć się z sobą i rozbić się w drzazgi. Tymczasem na jakie 300 metrów przed sobą każda z lokomotyw poczuwszy, że ma naprzeciw siebie inną lokomotywę, zwalnia biegu i wreszcie na jakie 50 metrów przed sobą obie lokomotywy stają. Ba! nie koniec na tem. Urządzone są one w ten sposób, że jeżeliby maszynista zagał się, zasnął — to one go ostrzegają o tem,

że przed pociągiem, na tym samym torze, znajduje się inny pociąg. Gdy tylko wjadą na taką odległość, że już może być niebezpieczeństwo, zaczynają jak szalone dzwonić w dzwonki, umieszczone nad głową maszynisty. Jeżeli jednak się przekonają, że mają maszynistę tak upartego, iż nie sobie nie robi z tego dzwonięcia, wtedy powiadają mu; pomimo, żeś waryat, uratujemy cię i siebie. Zaczynają zwalniać biegu i stają.

Z początku lokomotywy jeździły same, ale później zaczęto do nich przyczepiać tendry, to jest wagony, przeznaczone na węgiel i do tych wagonów wsiadają teraz urzędnicy rządu australijskiego i angielskiego, oczywiście sami kolejarze. I jakkolwiek już setki razy lokomotywy te, pędząc na siebie, zatrzymywały się i stawały na czas, to jednak ci, którzy dostąpili zaszczytu jechania w tych tendrach, powiadają, że doznaje się nadzwyczaj silnego wrażenia, bo rodzi się mimowoli myśl; a jeżeli tym razem aparat nie dopisze i lokomotywy się zderzą?

Niemniej ciekawem jest jeszcze i to, że takie lokomotywy, które się naprzeciw siebie zatrzymały, można znowu w ruch wprowadzić dopiero po użyciu pewnego klucza, inaczej one wcale nie ruszą się z miejsca, chociażby nie wiedzieć jak maszynista puszczał parę na tłoki.

Eksperymenty odbywają się codziennie w południe, a inżynier Angus, wynalazca, codziennie bada swój wynalazek i robi w nim rozmaite poprawki. Utrzymuje on, że doprowadzi rzecz do tego, iż absolutnie wykluczone będą zderzenia się pociągów.

Wszystkie jednak koleje grubo będą musiały zapłacić wynalazcy za prawo używania jego wynalazku.

P. Angus tajemniczy wynalazku strzeże tak pilnie, że nikt nie wie, na czem ona polega.

KORRESPONDENCYE.

Piotrków, 26 sierpnia.

Wczoraj odbył się pierwszy dzień jesienich wyścigów konnych. Publiczności zebrało się niewiele i wogóle zainteresowanie się wyścigami jest słabe.

Na bardzo dobry pomysł wpadło polskie Stowarzyszenie nauczycieli w Piotrkowie. Większość uczniów posiłkuje się starymi podręcznikami szkolnymi, zakupowanymi u różnych sklepikarzy żydów, skupujących książki u uczniów. Zdarza się często, że książki takie są bez kartek, lub wydania niewłaściwego i uczniowie płacą za nie drogo. Obecnie Stowarzyszenie nauczycieli założyło antykwaryę i skład materiałów szkolnych, gdzie uczniowie zaopatrywać się mogą w książki po bardzo niskich cenach i zbywać niepotrzebne im podręczniki szkolne.

Dzięki ofiarności piotrkowian, powrócił w tych dniach do wsi rodzinnej pod Bełchatowem, z gub. jeniejskiej, weteran z roku 1863 włościanin Józef Nowak po 48 latach pobytu na Syberji. Umieszczono go w Przytulisku.

W tych dniach pomiędzy stacją Rozprza a Gorzkowicami w pociągu nr. 19 dążącym w stronę Sosnowca, zapalił się dach na wagonie sypialnym nr. 117. Dzięki przytomności umysłu nadkonduktora Duchowskiego, ogień stłumiono, zatrzymując pociąg na 6 minut. Ogień powstał od iskry parowozowej.

Nowy rok szkolny w gimnazjum polskiem Dąbrowskiego rozpocznie się w dniu 1 września uroczystym nabożeństwem w kościele po-bernar-dyńskim. (e)

Wzrost Zgierza.

Zgierz — choć powoli, ale wzrasta. W latach 1910 i 1911, gdy gorączka budowlana zapanowała zarówno w Łodzi jak w okolicy, i w Zgierzu w tym czasie ruch budowlany rozwinął się znacznie.

W ciągu dwóch lat na krańcach miasta powstały tu i owdzie całe grupy domów, pomiędzy którymi nie brak też domów większych i zbudowanych podług nowoczesnych wymagań techniki i higieny, jak np. dom p. Ernsta przy ulicy Średniej, w którym są zaprowadzone wanny, oświetlenie elektryczne i t. p. wygody.

Wzdłuż szosy warszawskiej i w pobliżu tejże, w kierunku wsi Krzywie, powstało w ostatnich czasach z górą 20 domów, w tej liczbie większa część murowanych i 2-piętrowych, reszta drewniane, parterowe.

To samo można powiedzieć o Przybyłowiu, oddzielnym od miasta rzeczką Bzurą i stawami, należącymi do Stowarzyszenia majstrów, a stanowiącymi większe przedmieście Zgierza.

Dzielnica „Wałachy“, która łączy się z centrum miasta zaledwie wązkim szeregiem budynków, znacznie w tych czasach wzrosła.

Przy szosie łęczyckiej, w kierunku wsi Proboszczewice, powstała w latach 1910 i 1911 okazała liczba domów mniejszych i większych.

W kierunku południowo-zachodnim, gdzie w odległości blisko wiorsty od centrum miasta znajdują się zakłady przemysłowe firmy „Hordliczka i S-ka“, powstała w ostatnich czasach znacznych rozmiarów dzielnica, sięgająca aż do lasu miejskiego. Dzielnicę tę przezwano „Gacią“.

W zachodniej stronie, jak również w kierunku północno-wschodnim, stoją szeregi stodoł. W tych kierunkach miasto rozszerza się słabo.

Rozrost miasta w kierunku południowym tamują grunty po-duchowne, których niewolno dzielić na place, oraz tak zwane „ogrody“, wąskie pasy ziemi, pod budowę nieodpowiednie.

Słowem, ślady znacniejszego ruchu budowlanego z lat ostatnich, spotyka się przeważnie: na Przybyłowiu, na „Wałachach“, w „Gaci“, oraz wzdłuż szos łęczyckiej i warszawskiej.

W samym mieście, gdzie na każdym kroku bije w oczy monotonia odwiecznych domków drewnianych, zrzadka spotyka się domy nowe, większe.

W r. b. ruch budowlany w Zgierzu jest bardzo słaby i już obecnie, choć do końca sezonu jeszcze daleko, ustaje prawie zupełnie. Większych budowli w sezonie bieżącym nie prowadzono w Zgierzu prawie wcale. Wzniesiono tylko nieznaczna liczbę domów pomniejszych, tu i owdzie dokonano przeróbek lub nadbudówek i na tem koniec.

Liczba zakładów przemysłowych zwiększyła się w ostatnich latach, ale nieznacznie.

Rozpoczęta przed dwu laty budowa kościoła katolickiego, wokół kościoła starego, tego lata nie była wznawiana wcale, ponieważ nie zebrano dotąd na budowę dostatecznego funduszu. Fundamenty są już założone, na placu zaś nagromadzono sporo materiałów budowlanych jak kamień, piasek i t. p.

Roboty około budowy będą wznowione prawdopodobnie dopiero na wiosnę r. p.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Ju-tro Przedziśława.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Towary zagraniczne. Do departamentu celnego napływają częste podania od mieszkańców pogranicznych z Królestwa Polskiego o pozwolenie na przepuszczanie towarów zagranicznych przez takie komory, które nie mają prawa prowadzenia tego rodzaju operacji.

Ponieważ w sprawach takich potrzebna jest opinia miejscowych władz celnych, ministerium skarbu ze względu na to, aby prośby takie miały skutek i były szybciej załatwiane, poleciło, by prośby takie podawane były nie do Petersburga, lecz do warszawskiego okręgu celnego.

(—) Prawo prasowe. Z rozmowy z naczelnikiem urzędu głównego do spraw prasowych hr.

Tatiszczewem „Głos Moskwy“ przekonał się, że główne zasady nowego projektu prawa prasowego są następujące:

1) Wszystkie sprawy prasowe sędzić będzie nie sąd przysięgłych, lecz sąd koronny; on jedynie ma prawo nakładać kary na prasę;

2) sprawy prasowe będą sądzone w przyspieszonym tempie;

3) wprowadzona będzie odpowiedzialność wydawcy, drukarza i faktycznego redaktora;

4) spotęgowane zostaną kary za potwarz i dyfamację, wprowadzony zostanie szereg kar za przekroczenie niektórych artykułów nowego prawa.

(—) Z kolei **Warsz.-Wied.** Jak wiadomo, z przejściem kolei wiedeńskiej do rządu, kasa emerytalna pracowników tej kolei, (zatwierdzona 11 listopada 1892 roku), na razie pozostała bez zmian, aczkolwiek kasa nie jest własnością kolei, jako pewnej instytucji, lecz własnością zbiorową wszystkich jej uczestników, którzy składali do niej swój grosz.

Na zasadzie art. 14 ustawy kasa emerytalna, może być zlikwidowana, o ile na to nastąpi zezwolenie Najwyższe.

Ponieważ znaczna ilość kolejarzy życzy sobie likwidacji tej kasy, więc sprawą tą zajęli się trzej prawnicy warszawscy, do których zgłaszają się uczestnicy kasy, powierzając im starania o doprowadzenie likwidacji do końca.

Sprawą likwidacji kasy zajęli się adwokaci: Mejro, Szyszkowski i Urbański.

(x) **Szkola rzemiosł.** Komitet szkoły rzemiosł przy chrześc. T-wie dobr. podaje do wiadomości interesowanych, że zapisy na kursy wieczorne przedzalnictwa i tkactwa, przyjmuje kancelarya szkoły (Wodna 9) od 6—8 wieczorem z wyjątkiem świąt.

Komitet prosi chcących ugruntować swoje wiadomości zawodowe przez poznanie maszyn przedzalnictw i tkackich, oraz wyrabianych na nich produkcyj o liczne i śpieszne zapisywanie się. Kursy rozpoczną się zaraz po zapisaniu się kandydatów.

Opłata za naukę minimalna, aby udostępnić jaknajszerszym kołom możliwość korzystania z wykładów). Wykłady przewidziane są w tym zakresie, aby zarówno teoretycznie jak praktycznie dać możliwość szybkiego poznania przedzalnictwa i tkactwa.

Wykłady obejmować będą:

a) z przedzalnictwa: 1. Gatunki bawełny i jej klasyfikacja. 2. Numeracja. 3. Mieszanie i trzepanie bawełny. 4. Zgrzeblenie. 5. Niedoprzęd. 6. Przędzenie. 7. Skręcalnia. 8. Motanie i roboty wykończające. 9. Obliczanie maszyn—produkcyj. b) z tkactwa: 1. O materiałach włóknistych w tkactwie używanych. 2. Numeracja, motanie i pakowanie przędzy. 3. Obliczanie przędzy na osnowę, określenie rodzaju, grubości i wytrzymałości tejże. 4. O splotach tkanin pojedynczych i podwójnych. 5. O rozbiórce tkanin pojedynczych, podwójnych i fantazyjnych. 6. O różnych maszynach w tkactwie używanych i praktyczne zajęcia na najnowszym krosnach tkackich, poruszanych motorem elektrycznym.

Wszelkierne traktowanie przedzalnictwa i tkactwa podług wyżej wymienionego planu każą przypuszczać, że ludzie pragnący wiedzy a niemający środków na wyjazd za granicę skorzystają z nadarzającej się sposobności kształcenia, tembardziej że Komitet szkoły nie urządza kursów dla zysków, tylko dla zubożenia wiedzy niezamożnych pracowników.

(e) **Nowe kursy robót żeńskich.** P. Helena Lipińska zwróciła się do władzy z prośbą o pozwolenie na otwarcie przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 34, kursów robótek żeńskich.

(e) **Ze szkół miejskich.** Dziś w dalszym ciągu w szkołach początkowych miejskich odbywa się zapis uczniów w obecności delegowanych członków komisji szkolnej. W magistracie w wydziale szkolnym od samego rana było formalne obłożenie rodziców, biorących zaświadczenia o opłaceniu składki szkolnej, które daje pierwszeństwo dzieciom przy zapisie do szkoły.

(x) **Zjazd.** Przypominamy, że jutro o godz. 11-ej rano w lokalu Resursy rzemieślniczej zbierają się rzeźbiarze, malarze, lakiernicy, fotografotapicerzy i koszykarze dla omówienia najważniejszych spraw dotyczących wzmiankowanych zawodów.

Przewodniczący p. K. Bejm prosi o liczny

współdział, gdyż idzie o sprawy ważne dla rozwoju polskiego rzemiosła i sztuki stosowanej.

(—) **Z prasy.** Wydawca i redaktor „Polskiej Gazety Łódzkiej“, p. Benedykt Filipowicz, prosi nas o zaznaczenie, że z powodu przeniesienia druku tego dziennika do własnej drukarni, oraz z powodu formalności, z tem połączonych, „Gazeta Polska“ nie wyjdzie dziś, jutro i w środę.

(h) **Z wystawy.** Pomimo niepogody, zebrało się wczoraj na wystawie sporo publiczności. Między wielu innymi przybyli na wystawę z Warszawy członkowie chrześcijańskiego Związku rzemieślniczego w liczbie 54 osób i 23 osoby z IV sekcji muzeum przemysłu i handlu. W pokaznej liczbie zjawili się ogrodnicy miejscowi, powroźnicy i kołodzieje.

Warszawiacy z wycieczki do Łodzi byli bardzo zadowoleni i o wystawie wyrażali się nader pochlebnie.

Komitet wystawy czyni obecnie starania o odroczenie terminu zamknięcia wystawy do dnia 17 października r. b.

Mający się odbyć 1 września zjazd przedstawicieli przemysłu włóknistego zapowiada się bardzo licznie.

Podczas zjazdu dr. Koliński wygłosi odczyt z dziedziny higieny wzroku, a inżynier F. Przedpeński „O szkole średniej tkacko-przedzalnictwa“.

W sobotę dnia 31 b. m. a więc w przeddzień posiedzenia, uczestnicy zjazdu zbiorą się o godz. 7 wieczorem w lokalu Resursy rzemieślniczej (Widzewska nr. 117) w celu bliższego zaznajomienia się.

(x) **Z Resursy rzemieślniczej.** Dyrektor chóru Resursy rzemieślniczej po powrocie z urlopu, zamierza jutro, we wtorek dnia 27 b. m. rozpocząć lekcje z tymże chórem i prosi za naszym pośrednictwem członków chóru o zebranie się w komplecie w lokalu resursy.

(e) **Pociąg do Częstochowy.** Z powodu przypadającego w dniu 8 września odpustu Narodzenia N. M. P. kolej fabryczno-łódzka wysyła dla pątników mających zamiar udać się do Częstochowy na ten odpust, pociąg nadzwyczajny z wagonami IV klasy, podług następującego rozkładu:

Do Częstochowy: wyjazd z Łodzi F. o g. 1 m. 15 w nocy z d. 6 na 7 września, przyjazd do Częstochowy o godz. 7 m. 45 rano w dniu 7 września.

Z powrotem: wyjazd z Częstochowy o g. 3 m. 30 w nocy z 8 na 9 września, przyjazd do Łodzi Fabr. o godzinie 11 rano w dniu 9 września.

Przejazd odbędzie się bez przesiadania w Koluśkach.

Cena pojedynczego biletu do Częstochowy i z powrotem wynosi dla dorosłej osoby rubli 2 kop. 14, dla dzieci od lat 5 do 10, kop. 54.

Na przejazd będą wydawane specjalne bilety powrotne.

Sprzedżać biletów odbywać się będzie na dworcu st. Łódź Fabr. d. 4, 5 i 6 września od godziny 9 rano do godziny 4 po południu i przed odejściem pociągu. Na pociąg nadzwyczajny może być wydanych nie więcej nad 1200 biletów. Należność za bilety nie zużytkowane zwracaną nie będzie.

(a) **Do Częstochowy.** Wczoraj przeszła przez Łódź, w drodze do Częstochowy, kompania z parafii Solca, w pow. brzezińskim, licząca około 200 osób.

(e) **Z sądu okręgowego.** Prezes sądu okręgowego rz. r. stanu Wołków mianowany został prezesem departamentu warszawskiej izby sądowej.

(e) **Z akcyzy.** Dotychczasowe posady poborców akcyzowych, inkasujących pieniądze w sklepach monopolowych będą zniesione, ponieważ zarządzający dochodami akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej p. Matusiewicz, inkasowanie pieniędzy w sklepach monopolowych oddał arteli.

(e) **Dostawa spirytusu do monopolu.** W dniu 2 września r. b. odbędzie się w Kaliszu licytacja na dostawę do łódzkiego składu monopolowego 150 tys. wader wódki 40 proc. na potrzeby sprzedaży rządowej.

(e) **Spadki.** Łódzki wydział hipoteczny otworzył dochodzenie spadkowe po następujących zmarłych:

1) **Wilhelmie Gramsie,** 2) **Józefie Lejzorze Lemanie,** 3) **Erneście Melcerze,** 4) **Gotlibie Szachtsznejderze,** 5) **Matyldzie Rychter,** 6) **Stanisławie Saryuszu Stokowskim,** 7) **Lipmanie Berlinerze,** 8) **Jakóbie Orbachu,** 9) **Paulinie Matz,** 10) **Frydrychu Wilhelmie Teszermacherze,** 11) **Samuelu Szmulu Berkenwaldzie,** 12) **Grzegorzemu Ablu,** 13) **Ludwiku Karolu Hintzlu,** 14) **Alfredzie Kajetanie Kwaśniewskim,** 15) **Michale Procie Rosickim,** 16) **Ernestynie Walc,** 17) **Ludwiku Milkerze,** 18) **Emilu Gustawie Janszy,** 19) **Tobiaszu Herszbergu,** 20) **Natalii Emilii Panasiewicz,** 21) **Emilii Szepke,** 22) **Ludwiku i Antoninie Kucińskich,** 23) **Aleksandrze Kupke,** 24) **Janie Bernhardzie** i 25) **Ajzyku Wiznerze.**

Termin ostateczny zamknięcia dochodzeń spadkowych wyznaczono na dzień 5 grudnia roku bieżącego.

(e) **Przyjęcie parku.** Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przyjęcie przez specjalną komisję parku miejskiego przy ul. Pańskiej, od wykonawcy robót p. Chrząskiego, zostało odłożone do 30 b. m.

(x) **Fatyzwo pogłosek.** Wobec krążących po mieście pogłosek jakoby s. p. Zygmunt Kościński popełnił samobójstwo, ojciec zmarłego przedstawił nam dziś opinię lekarską dr. Koziółkiewicza (starszego), która stwierdza, że s. p. Zygmunt Kościński zamieszkały przy ul. Targowej nr. 37 umarł śmiercią naturalną, lecz wiadomo od jakiej choroby. Być może, że chorował na dysenterję i leczył się chodząc do zajęcia, co zwykle bywa zgubnem, mógł przy tej okoliczności wypić za wiele opium (Tinctura), tymbardziej, że w roku bieżącym dysenterja ma przebieg bardzo ciężki. Może być też, że będąc chorym zjadł coś niezdrowego. O samobójstwie wszelako mowy być nie może, tembardziej że nie było żadnych przyczyn do samobójstwa.

(h) **Z ulicy Dzielnej.** Roboty brukarskie przy ulicy Dzielnej od Tramwajowej do Zagajnikowej są prawie na ukończeniu.

Jednocześnie prowadzone są roboty brukarskie przy ulicy Zagajnikowej od przejazdu kolejowego do ulicy Dzielnej. Zabrukowanie tych przestrzeni wpłynie znacznie na komunikację kołową i ułatwi połączenie ze śródmieściem.

(x) **Benefis kapelmistrza.** W środę 28 b. m. lub w razie niepogody w czwartek 29 odbędzie się w ogrodzie „Majstrów tkackich“ przy ulicy Przejazd nr. 1 koncert na benefis p. W. Stepniewskiego, kapelmistrza orkiestry wojskowej 1 pułku strzelców.

W koncercie weźmie udział także orkiestra szejblerowska pod batutą p. Thonfelda.

Program koncertu prócz utworów Wagnera, Webera i innych obejmuje także utwory Moniuszki i uwerturę „Rok 1812“ Czajkowskiego.

Zarówno interesujący program jak i sympatyczna postać benefisanta, ściągają niewątpliwie w dniu tym tłumy publiczności do ogrodu „Majstrów tkackich“.

(x) **Do dobrych serc.** W domu nr. 2 przy Pasażu Szulca był długoletnim stróżem Jacenty Karolewski, który został przed kilkunastu dniami sparaliżowany. Leży w domu, bo do szpitali nie chcą go przyjąć. W domu rodzina składa się z żony przy nadziei i 4-ga dzieci. Hojny właściciel sali angielskiej ofiarowuje stróżowi, który u niego stracił zdrowie, aż 10 rubli, byleby się tylko wyprowadził. Dochodów w tym domu stróż nie miał żadnych.

Ofiarności publicznej polecamy tę biedną rodzinę. Może też i stróż domów uczynią drobną składkę dla swego kolegi.

(e) **Schwywanie bandyty.** Z piątku na sobotę agenci łódzkiej policji śledczej, otrzymawszy depeszę z Warszawy o wyjeździe do Łodzi 2 bandytów, sprawców napadu na restaurację przy ulicy Senatorskiej urządzili obławę i schwytali jednego z nich, Leonarda Tuszyńskiego, liczącego lat 19, którego pod silną eskortą, pociągiem nocnym odwieźli do Warszawy.

Drugi bandyta zdołał zbiec.

(e) **Schwywanie opryszka.** Na skutek otrzymanej wiadomości w policji śledczej, że w domu nr. 100 przy ul. Brzezińskiej znajduje się podejrzany człowiek, policja w sobotę o godz. 3 po poł. otoczyła dom i udała się do mieszkania znanego policji Jana Kotowskiego, zamieszkałego w tym domu. W chwili wejścia policji

do lokalu jakiś osobnik w bieliźnie usiłował wskoczyć oknem, lecz cofnął się ujrawszy za oknem policyę. Po zaarrestowaniu go okazało się, że jest nim poszukiwany oddawna złodziej recydywista Edward Piński, mieszkaniec gminy Regnow w pow. rawskim, który ostatnio deportowany do Rawy, zbiegł w drodze.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** Henryk Stwiński, 10-letni synek murarza, biegając wczoraj za gołębiami po podwórzu domu przy ulicy Pańskiej nr. 8 upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił** zemdlala wczoraj u zbiegu ul. Piotrkowskiej i Rozwadowskiej 45-letnia robotnica, Antonina T. Nieszczęśliwej, którą zaopiekowała się publiczność, pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Tajemniczy napad.** Na ul. Rzgowskiej pod domem nr. 17 znaleziono wczoraj nieznanego człowieka, lat około 26, pokrajanego nożami. Wieziony do szpitala przez Pogotowie ratunkowe, nieznanomy zmarł. Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono.

(d) **Kradzieże.** Wczoraj w nocy z fabryki Emila Heinza, przy ul. Staro-Zarzewskiej nr. 85, nieznanymi złodziejami, wylamawszy kratę w oknie, skradli przedzę wartości 240 rb.

— Ze sklepu Wincentego Zabickiego, przy ulicy Średniej nr. 51, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi za pomocą wylamania zamków, skradli towary kolonialne wartości 200 rb.

(e) **Zmiany w duchowieństwie.** Na posadę wikaryusza kościoła św. Mateusza w Pabianicach mianowany został nowowyświęcony ks. Władysław Marcinkowski.

(a) **Jubileusz.** Niemiecki chór kościelny w Aleksandrowie będzie obchodził w dniach 22 i 23 września r. b. 25 letni jubileusz swego istnienia.

(g) **Otwarcie nowej apteki.** Mieszkańcom Radogoszcza przez dłuższy czas dotkliwie dawał się odczuwać brak apteki. Szczególniej w nocy, w nagłych wypadkach choroby, mieszkańcy tej miejscowości doznawali bardzo często licznych nieprzyjemności, idąc po nieoświetlonych ulicach do najbliższych aptek i narażając się temsamem na częste w tej okolicy napady.

Brakowi temu zapobiegł, zakładając nową aptekę, p. Stanisław Hamburg, właściciel składu aptecznego w Częstochowie.

Apteka, wyposażona we wszystkie możliwe środki i bardzo praktycznie urządzona, mieści się przy ul. Zgierskiej nr. 75.

Nowy lokal, życząc mu pomyślnego rozwoju, poświęcił w ubiegłą sobotę ks. kanonik Gniazdowski, proboszcz kościoła Wniebowzięcia N. M. Panny.

(e) **Bezrobocie w Ozorkowie.** W sobotę we wszystkich fabrykach tkackich w Ozorkowie zaprzestali pracy tkacze zarobni w liczbie 2,000, żądając podwyższenia płacy o 30%.

(e) **Telefon w Bełchatowie.** Zawiązało się przedsiębiorstwo prywatne w celu budowy i eksploatacji sieci telefonicznej w Bełchatowie i okolicach.

Linia rozpocznie swą czynność w dniu 1 września. Stacja centralna umieszczona będzie w domu p. Witycha, w pobliżu kościoła, aparat zaś dla publiczności w herbaciarni kuratorium trzeźwości. Linie telefoniczne dodatkowe zaprowadzone zostaną w promieniu 8-wiorstowym od Bełchatowa.

W tych dniach ukończone zostanie również połączenie telefoniczne Bełchatowa z zakładami przemysłowymi w Moszczenicy pod st. Baby. W najbliższej przyszłości projektowane jest połączenie telefoniczne z Tomaszowem i Łodzią po linii telegrafu rządowego.

Cenę rozmowy ustanowiono na 30 kop. rozmowa po godzinie 9 wieczorem kosztować będzie podwójnie.

(e) **Z Koluzek.** Piotrkowski komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu wydał pozwolenie na rozszerzenie działalności koluzkowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego na następujące wsie okoliczne:

Lisowice, Wierzchy, Swiny, Turbowice, Lesin i Staromirowice w gminie Długie, Gałków, Borowa, Przanowice, Erazmów, Tworzanki i Wądry w gminie Gałków i Regny, Mikołajów Pogorzałe, Łuki i Chrusty w gminie Mikołajów.

S Z T Ź K A.

(x) **Teatr popularny.** Za kilka dni otworzą się podwoje teatru popularnego, w którym drużyna artystyczna pod wodzą A. Mielewskiego przez dwa sezony spełniała swój obywatelsko-kulturalny obowiązek, dając dla jednych pokarm ducha, dla drugich chwile przyjemne, śmiech zdrowy, i wytchnienie po pracy bez dwuznacznych i tinglowych przejaśkrawień.

Publiczność łódzka oceniając należycie poważną i pożyteczną pracę dyrekcji i artystów, darzyła ich swą sympatją i tłumnie odwiedzała ten przybytek, poświęcony poważnej sztuce; to też jest nadzieją że i ten sezon trzeci znajdzie godne przyjęcie a sądząc z pierwszych zakupów biletów na sobotnie przedstawienie poematu J. Słowackiego p. t. „Książę Niezłomny“, teatr będzie wysprzedany do ostatniego miejsca.

Z KROLESTWA.

Otwarcie wystawy rolniczej. W ubiegłą sobotę 24 b. m. odbyło się w Staszowie otwarcie wystawy rolniczej. Pomimo deszczu zjazd był bardzo duży, zebrało się bowiem z górą 4,000 widzów.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem przez ks. kan. Puławskiego. Mowy inauguracyjne wygłosili: ks. Radziwiłł, Orsetti, dziekan Puławski. Aktu przecięcia wstęgi dopełniła księżna Radziwiłłowa. Wystawa czyni imponujące wrażenie.

Udział wystawców jest bardzo liczny. Dotychczas przybyło 500 exponentów, przeważnie chłopów.

Wystawę obecną urządza pod egidą centralnego Tow. rolniczego komitet miejscowy, do którego należą: Maciej ks. Radziwiłł (prezes), Józef Orsetti (vice-prezes), Jan Luboński (sekretarz), oraz członkowie B. Krauze, Wł. Małowski, S. Niemirowicz, A. Olszowski, P. Popiel, Wł. Psarski, Ks. Rajski, M. Rudzki, Ks. W. Siek, W. Starzyński, T. Trepka, W. Zagórski i Zarański. Delegatem centralnego Tow. rolniczego jest p. Tadeusz Brochocki.

Komitet pragnął uwzględnić na wystawie głównie gospodarstwa włościańskie, oraz okazy przemysłu ludowego, który po dość trudnych pierwszych krokach dał się już chlubnie poznać podczas szeregu wystaw.

Nagrody dla wystawców pochodzą od departamentu rolnictwa (10 medali), centralnego Towarzystwa rolniczego, komisji budowlanej oraz z funduszy, ofiarowanych przez ziemian miejscowych.

Nagrody udzielane będą: w medalach, listach pochwalnych, w naturze w postaci narzędzi rolniczych i nasion, oraz gotowiznie. W tym ostatnim dziale komitet wystawy zaprowadza nowość, od wszystkich nagród pieniężnych komitet przenacza pewną część na prenumeratę czasopism dla włościan.

Macierz Cieszyńska.

Groźba zamknięcia szkół kresowych, o ile społeczeństwo polskie, tak jak w roku ubiegłym, nie przyjdzie z pomocą Macierzy Cieszyńskiej, echem odbiła się w Zakopanem, wskutek czego kilku znakomitszych pisarzy polskich i ofiarnych pracowników społecznych urządziło tam dzień Macierzy Cieszyńskiej i wiec.

Pomimo licznych przeszkód, wiec ściągnął do sali „Sokoła“ niewidzianą dotychczas w Zakopanem liczbę uczestników.

Wiec zagał imieniem komitetu prof. Kazimierz Twardowski ze Lwowa, który, zwróciwszy uwagę na ciągłe skargi z powodu ustawicznej kary w Zakopanem szukających wycieczki po całorocznych trudach, twierdził, że jeżeli mimo te skargi trzeba jednak urządzić wiec i składkowania, to widocznie zachodzić musi nieodzowna potrzeba tego, gdyż powołane czynniki zapominają o obowiązkach swych względem zagrożonych kresów. Nie można się przecież uskarżać, jeżeli raz na rok urządzi się dzień Macierzy

w jakiejś miejscowości, boć przecież Macierz ta pracuje rok cały i to w warunkach nadzwyczaj trudnych pod względem finansowym; a skoro nawet parlamentarna reprezentacja polska zapomina o swych obowiązkach popierania szkolnictwa polskiego na Szlązku, to tembardziej potrzeba się uciec do samopomocy społeczeństwa. Zjazd ma cel podwójny: uzbroić Macierz do walki przed germanizacją i czechizacją ludu polskiego na Szlązku i obudzić w społeczeństwie polskiem ofiarność na Macierz. Skoro więc cel ten zostanie osiągnięty, wtedy i prześladowanie gości wiecami i karotami okaże się niepotrzebnem.

Na wniosek p. Paszkowskiego do prezydium wiecu wybrano: prof. Kazimierza Twardowskiego ze Lwowa, prof. Kadyjego, prof. Kasprowicza i mecenasa Franciszka Nowodworskiego z Warszawy. Na sekretarzy powołano: mecenasa Filochowskiego ze Lwowa i prof. Franciszka Popiołka z Cieszyna.

O stosunkach na Szlązku wypowiedział referat prof. Eugeniusz Romer ze Lwowa, który zwrócił uwagę, że pomoc dla Szlązka, jako twierdzy polskości na zachodzie, jest konieczną, bo grozi jej zupełna zagłada. Gdy za czasów piastowskich rzeczywiście działała siła ekspansji polskiej, kresy kwitnęły. Z chwilą zmniejszenia się tej siły wdzierają się do Polski przez Szlązk wpływy wrogie. Ośm wieków już dzieli nas od chwili oderwania Szlązka od Polski, a jednak lud pozostał polskim, choć wszyscy ci, którzy bronili go powinni, zdradzili jego sprawę i poszli na służbę wroga. Lud ten pozostał polskim dotąd, pomimo że przemysł zaczął czynić wyłomy w polskości ludu szląskiego i emigrantów z Podkarpacia, szukających tutaj zarobku.

Tak na wschodzie, jak i na zachodzie mazar najłatwiej ulega wynaradawianiu; na wschodzie ulega niższej kulturze rusinów, na zachodzie dobrobyt materialny Czechów i Niemców pociąga za sobą stojących między bogactwem a nędzą nieświadomych polskich robotników. Potęgą koordynującą wszelkie dążenia narodowe, jest założone przez garstkę ludzi Macierz szkolna. A Macierz ta zrobiła z ludu naród. Jak wielką jest jej działalność, niech świadczą cyfry. Przed laty 15 w szkołach Macierzy było 100 dzieci, przed 10 już 200, przed pięciu 900, obecnie zaś 2,000.

I nie tylko poczucie narodowe obudziło się w chłopie szląskim. Obudziła się i ofiarność większa, niż w innych dzielnicach Polski. W tej więc chwili, jako w chwili rozkwitu działalności, opuszczać Macierzy nie można.

Na poprzednim wiecu doradzono czteroprzymiotnikowe prawo wyborcze do zarządów gminnych, mające się przyczynić do utrwalenia wpływów polskości, ale prawo to na Szlązku nie rozwiązuje kwestyi.

Tragedya tkwi w niedomaganiach, które jako przedstawicielstwo „obywateli krajowych“ Galicyi uznaje tylko kraj a nie naród, podczas gdy np. rusini bukowinicy i galicyjcy idą ręką w rękę, nie zważając na dzielące ich granice. Mówca przedstawił następujące rezolucyje:

1) Wiec wzywa Koło polskie, aby sprawę polską na Szlązku wciągnęło do najpilniejszych swych zadań, a przede wszystkim, by uzyskało upaństwowienie gimnazjum w Orłowej najpóźniej w ciągu roku 1913, w roku zaś bieżącym aby uzyskało na ten zakład wydatniejszą subwencyę.

2) Wiec zwraca się do Rady Narodowej, aby jak najpilniejszą zwróciła uwagę na sprawę obrony Szlązka, wogóle kresów zachodnich.

3) Wiec wzywa całe społeczeństwo polskie, aby pośpieszyło, póki czas, Szląskowi z wydatniejszą pomocą, nie tylko doraźną, ale stałą, a to przez zapisywanie się na członków Macierzy Cieszyńskiej.

W dyskusyi zabierała głos p. K. ze Szlązka, wykazując na podstawie list składkowych wielką ofiarność ludu szląskiego, pomimo biedy, w jakiej się znajduje.

Następnie mecenas Nowodworski wykazał, że na Macierz sam Szlązk daje 87 tysięcy koron rocznie, Galicya 94 tysiące, Królestwo 39 tysięcy. W stosunku do ofiarności Czechów i Niemców, ofiarność ta jest za mała, a więc mówca, składając 30 koron, wezwał obecnych do natychmiastowych składek.

Ostatni przemawiał prof. Szyjkowski z Krakowa, który, ostro krytykując stanowisko Koła

Zatwierdzone przez ministerium Kursy Techniczne (Technikum) Wacława Kujawskiego w Łodzi.
Nowo-Cegielniana 9.

I. Dzienna szkoła przedzalnictwa i tkactwa.

Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 5-ch klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk 1½ roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Opłata za naukę wynosi 50 rb. półrocznie (za całkowity kurs 150 rb.)



2. Wieczorna szkoła przedzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i apretury.

Warunki: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego czasu naukowego, natomiast z praktyką. Kurs nauk roczny. Opłata za naukę 35 rb. półrocznie (za całkowity kurs 70 rb.)

Zapisy: w sierpniu na nowy kurs nauk od 1 września, a w styczniu od 1 lutego.

Uwaga. Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i z wykazanyimi postępani. Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Brno-Morawskie, Chemnitz). 2069

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarya kursów codziennie od 4 — 10 wiecz.

Ważne dla ogrodników!

Firma **R. Arneker**

Piotrkowska 91. — Piotrkowska 10.

Poleca druty do kwiatów: palone, cynkowane, cynowane, miedziowane, we wszystkich grubościach na funty i pudy. 3094

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

1593
Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty, Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna

Heleny Cholewickiej

przeniesiona do rozszerzonego znacznie, słonecznego lokalu przy rogu Ewangelickiej i Mikołajewskiej (1-sze piętro, front).

Poleca się rodzicom i opiekunom, poszukującym dla swych dzieci warunków, zgodnych z najnowszymi wymaganiami higieny i pedagogiki. Przygotowując starannie do szkół średnich męskich i żeńskich wszelkiego typu, szkoła kładzie nacisk na wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Próbki przedmiotów obowiązujących wykładane są: języki, przyroda, rysunki, śpiew, sloyd oraz gimnastyka szwedzka i rytmiczna. Zapisy codziennie od 10-ej do 2-ej i od 5-ej do 7-ej. Egzamin wstępny i poprawkowe 3-go i 4-go; lekcje 5-go września. 3104

Popierasz przez Towarzystwo średnich szkół żeńskich

VII-kl. Szkoła żeńska

(z prawem wstępu na wesechnice szwajcarskie)
Bronisławy Okuszeko-Konarzewskiej
Spacerowa Nr. 22.

Zapis uczenie codziennie od godz. 10—2. Egzamin wstępny zaczynają się 29 sierpnia. Początek lekcji 2 września.

Kierowniczką
Dr. nauk przyrodn. M. Stefanowska. 2639

We wtorek, dnia 27 sierpnia r. b.

o godzinie 10-ej rano

w III oddziale straży; Mikołajewska 54,

odbędzie się sprzedaż

KILKU KONI

drogą licytacji.

2645



POSESYA

4,800 łokci z wolnym placem frontowym ulica Zakątna do sprzedania.

Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 63—8. 2651

Mebie drewniane, łózka żelazne i niklowane, materace, otomany, leżanki, szezlongi, lustra, dywany, chodniki, linoleum, koldry. Wyroby platerowane i niklowe, naczynia kuchenne, wanny, wyżymaczki i gramofony, najtaniej sprzedaje gotówką i na raty M. Rosen, Nawrot 14. 5002

DO WYNAJĘCIA

od 1 października pojedyncze pokoje, sklep duży z mieszkaniem, kolonialno-dystrybucyjny, z wyrobioną klientelą. Dogodny na rozmaite przedsięwzięcia. Cena niska, Grabowa nr. 30, tramwaj nr. 4, przystanek — Milionowa. 5086

Krawiec damski DRABIKOWSKI, Piotrkowska № 163

już powrócił z Wiednia

PRACOWNIA i SZKOŁA KROJU otwarta, Artystycznie podług najnowszych modeli wykonywa Futra, Kostiumy i Okrycia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. 3098

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej J. Radwańskiego

w Łodzi, Zawadzka 9.

egzamin wstępny i poprawkowy zaczynają się dnia 24 sierpnia, lekcje 2 września. Do podań dołączać należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2563

Nauczycielki, bony-polki i cudzoziemki, biuralistki, kasyerki, pielęgniarki i t. d. poleca

Ochrona Kobiet

Spacerowa 17. Tamże pensjonat dla kobiet. 3008

Szkoła Kroju i Szycia

sukien okryć i bielizny Andrzeja II m. 2 w podwórzu. Krój sukien francuskim, bielizna wiedeńskim systemem. Lekcje udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty z prawami otwarcie szkoły. Półkursy dla domowego użytku pół ceny. 2513
Tamże potrzebna dziewczyna do usługi.

Nowy uniwersalny środek do czyszczenia obuwia

„Helgolin” i „Marokko”

zmiękacza i nie niszczy skóry, nadaje lustrzany połysk. Główny skład Łódź, Aleksandrowska 96, E. G. Dekert i S-ka 2619

3020

Lombard

D. WAŁCHOWICZ i SYN

zawiadamia, że w miejscowej Sali Licytacyjnej, Potulniowa № 20 odbywać się będzie dnia 17/30 sierpnia r. b. i dni następnych

LICYTACYA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych.

N.N.	Przewyższające sumę 100 rb. i podlegające licytacji:						
202024	676	132399	149455	159216	171558	178666	949
38972	115719	133786	830	160764	172515	180455	62
60310	116318	860	88	161229	736	681	185128
85514	120038	134295	151786	65	928	181680	29
90515	123714	139543	152721	753	173484	733	265
96651	124585	140869	153922	162854	174862	939	186556
97168	125758	142016	154044	163252	175055	182360	187553
98249	128910	484	539	168273	828	183314	654
571	129285	936	889	169300	176244	450	789
100823	131456	144503	156108	995	534	184138	869
109516	534	673	159169	170365	613	749	70

A.A.A. Zbiór zadań arytmetycznych, ułożony przez St. Jan-kowskiego, przez Okręg Naukowy Warszawski zatwierdzony został do użytku szkolnego, część I i II dnia 15/28 czerwca 1909 roku, część III 5/18 marca 1910 roku.

Dostać można we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni St. Fabiańskiego w Warszawie, ulica Królewska № 29. 3034

Zarząd Pabianickiej

7-klas. męskiej i żeńskiej

Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzamin wstępny do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 30 i 31 sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.

Towarzystwo Rolnicze Widzewska 50, tel. 15-21
sprzedaje obecnie gruby czysty

O W I E S

5110

po rb. 3 kop. 75 za korzec.